

Wizyta Hillary Clinton w Azji Centralnej

1–2 grudnia sekretarz stanu USA Hillary Clinton przy okazji uczestnictwa w szczycie OBWE w Kazachstanie odwiedziła Kirgistan i Uzbekistan. Jest to najwyższa rangą wizyta przedstawiciela USA w obu krajach od około pięciu lat. Pomimo braku konkretnych rezultatów wizyta sekretarza stanu stanowi potwierdzenie woli zwiększania obecności USA w regionie, przede wszystkim ze względu na konflikt w Afganistanie i potrzebę zabezpieczenia alternatywnej wobec Pakistanu trasy zaopatrzenia dla sił działających w ramach operacji ISAF i EOF.

W Biszkeku tematem rozmów Hillary Clinton była prawdopodobnie sytuacja wokół amerykańskiego Centrum Przewozów Tranzytowych Manas pod Biszkekiem – najważniejszego punktu przelotu żołnierzy do Afganistanu – oraz zaopatrzenia obiektu w paliwo (przyznanie przez amerykański Departament Obrony kontraktów na dostawy paliw dla Manasu firmie podejrzewanej o finansowanie otoczenia obalonego w kwietniu br. prezydenta Kurmanbeka Bakijewa wywołało zdecydowane protesty nowych władz w Biszkeku). Z kolei wizyta w Taszkencie wpisuje się w zauważalną od początku 2009 roku poprawę stosunków między USA a Uzbekistanem (po gwałtownym pogorszeniu w związku z masakrą ludności cywilnej przez siły rządowe we wschodniouzbekim Andiżanie w 2005 roku) w związku z rozwojem północnego szlaku zaopatrzeniowego (NDN) do Afganistanu. Fakt podniesienia przez sekretarza stanu kwestii łamania praw człowieka w Uzbekistanie oraz spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych – niewątpliwie ustalone z władzami uzbeckimi – świadczy o dobrych stosunkach Waszyngton–Taszkent. Gdyby tematyka ta miała stanowić poważne obciążenie wzajemnych relacji, do spotkania zapewne by nie doszło. <MMat>